

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

SZTAB GENERALNY WP - ZARZĄD II

SZTAB GENERALNY WP
ZARZĄD II
Nr. 9F 8142/018/78
Wysłano dn. 5 Grudnia 1978
Zm. g Ark. 10


P O U F N E

Egz.nr.....

POLITYCZNO-MILITARNE ZNACZENIE PÓŁWYSPU IBERYJSKIEGO DLA NATO

Referat Zastępcy Szefa Sztabu Generalnego WP, Szefa Zarządu
Wywiadowczego gen. bryg. Czesława KISZCZAKA wygłoszony na
plenarnym posiedzeniu Konferencji Szefów Zarządów Wywiadowczych
w Sofii

/październik, 1978 r./

Szanowny Gospodarzu - Towarzyszu Generale Zikułow!

Szanowni Towarzysze Generałowie i Oficerowie!

Pozwólcie, że na wstępie serdecznie podziękuję Kierownictwu Zarządu Wywiadowczego Sztabu Generalnego Bułgarskiej Armii Ludowej za zaproszenie do Sofii oraz, korzystając z okazji, przekażę szanownym towarzyszom - szefom i członkom delegacji - pozdrowienia i życzenia owocnych obrad od Ministra Obrony Narodowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej towarzysza generała armii Wojciecha Jaruzelskiego i Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego towarzysza generała broni Floriana Siwickiego.

Szanowni Towarzysze!

W referatach szefa Zarządu Wywiadowczego Sztabu Generalnego Bułgarskiej Armii Ludowej towarzysza generała Zikułowa i pozostałych moich szanownych przedmówców została zaprezentowana wszechstronnie i dogłębnie ocena złożonej, niestabilnej sytuacji polityczno-militarnej w Europie i świecie. Jesteśmy w pełni z nią zgodni. Również uważamy, że charakteryzuje się ona występowaniem dwóch, w swej naturze przeciwstawnych, rozbieżnych procesów: odprężenia i zagrożenia.

W rezultacie uporczywej i konsekwentnej, przepojonej głębokim humanizmem i troską o losy świata polityki pokoju naszej socjalistycznej wspólnoty, odprężenie pozostaje zjawiskiem względnie trwałym, stanowi wyróżniającą cechę stosunków międzynarodowych. Jest ono przede wszystkim wynikiem pryncypialnej, leninowskiej polityki pokojowego współistnienia potężnego ekonomicznie

i militarnie państwa radzieckiego, dzięki której i my - Polacy możemy żyć w pokoju. W zabezpieczeniu pokojowego rozwoju całego świata, w uczynieniu odprężenia procesem nieodwracalnym i wszechogarniającym ma trwały, osobisty, wybitny wkład Sekretarz Generalny KC KPZR, Przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR Tow. Leonid Breżniew, który również ostatnio w dniu 22 września br. w Baku z naciskiem podkreślił, że "radziecka polityka zagraniczna wobec świata kapitalistycznego była i pozostaje nadal polityką pokoju, pokojowego współistnienia, pokojowej współpracy".

Reakcją na postępy odprężeniowe - jest mobilizacja kół reakcyjnych i zimnowojennych, inspirowanych przez kompleksy militarno-przemysłowe głównych państw NATO, które nie chcą wyrzec się profitów z produkcji zbrojeniowej, zaniechać imperialnych, ekspansjonistycznych dążeń oraz dywersyjnych działań. Siłom tym sprzyja, wręcz je rozzuchwala, szowinistyczna polityka przywódców ChRL, zdecydowanie stawiających i wszystko podporządkowujących przygotowaniom do wojny. Jest to obecnie główny kierunek dążeń i działań hegemonistów pekińskich, tak ostatnio bardzo aktywnych na arenie międzynarodowej i w dziedzinie militaryzacji kraju.

Podobnie jak w szczytowym okresie zimnej wojny imperializm amerykański, próbują oni zmontować i otoczyć Związek Radziecki oraz pozostałe państwa socjalistyczne kordonem antykomunistycznej krucjaty. W Azji jego podstawę stanowić ma antyradziecka oś Pekin-Tokio-Waszyngton, natomiast w Europie - połączony sojuszniczymi więzami z ChRL antykomunistycznie zjednoczony i coraz silniejszy militarnie agresywny Pakt Północnoatlantycki.

Złowieszczą wymową tych dążeń i działań Pekinu jest zawarty niedawno traktat chińsko-japoński, flirt chińsko-amerykański, wchodzenie ChRL w sojusze z najbardziej reakcyjnymi, militarystycz-

123
135

nymi kołami NATO, zwłaszcza zaś z wielkoniemieckimi szowinistami z RFN. Tych ostatnich przywódcy pekińscy jawnie podburzają do zmiany siłą ustanowionego po drugiej wojnie światowej politycznego i terytorialnego status quo w Europie, do nieuznawania NRD i zachodniej granicy Polski, do wskrzeszenia Rzeszy Niemieckiej w granicach z 1937 roku.

Są oni najgorliwszymi zwolennikami dalszej ekspansji NATO, usilnie więc naciskają Hiszpanię, aby stała się szesnastym członkiem tego paktu.

Antyodprężeniowe trendy silne odbicie mają również w polityce i strategii Paktu Północnoatlantyckiego, w dalekosiężne plany którego zostały już wkalkulowane awanturnicze, antyradzieckie i antysocjalistyczne cele ChRL. Tendencję tę - recydywę zimnowojennego stanu, próby przemawiania z pozycji siły w pełni potwierdził tzw. waszyngtoński szczyt NATO w maju br.

Osnową tych zjawisk są forsowane i wznoszone na coraz wyższe pułapy spirali technologicznej zbrojenia państw NATO, wydatne zwiększanie budżetów wojskowych, intensywna rozbudowa jakościowo-ilościowa ich sił zbrojnych, a także działania zmierzające do poszerzenia tzw. strategicznej strefy odpowiedzialności NATO. Stąd m. in. wzrost zainteresowania tego paktu państwami Półwyspu Iberyjskiego. Przedstawiając właśnie jego polityczno-militarne znaczenie dla NATO, pragnę wnieść nasz skromny wkład do wspólnej oceny sytuacji w Europie i świecie.

x

x

x

Duża aktywność głównych państw NATO na Półwyspie Iberyjskim powodowana jest zarówno ważnymi interesami politycznymi, jak i militarno-strategicznymi.

W dużym stopniu udało się im już odwrócić niekorzystny dla paktu rozwój sytuacji wewnątrzpolitycznej w Portugalii, zahamować a nawet cofnąć tam postępowe przemiany społeczno-ekonomiczne, ustanowić proatlantycki rząd oraz przywrócić lojalność armii portugalskiej wobec NATO. Nie były natomiast w stanie zahamować wzrastających wpływów tamtejszej partii komunistycznej i znajdujących się pod jej politycznym przywództwem związków zawodowych. Niewielkie efekty przyniosła również próba ponownego zaszczepienia społeczeństwu portugalskiemu antykomunistycznych odruchów. Także w armii nie zostały całkowicie wyeliminowane wpływy postępowe, chociaż nadal wykazujące tendencję malejącą. Na przykład, jeszcze ok. 30 % oficerów wojsk lądowych i 7-8 % oficerów lotnictwa opowiada się za obroną rewolucji "czerwonych goździków". Nie zmienia to oczywiście faktu, że wszystkie kluczowe stanowiska w armii są już obsadzone przez oficerów prawicowych, zdecydowanie proatlantyckich.

Na jeszcze większą skalę główne państwa NATO, w szczególności zaś Stany Zjednoczone, RFN i Francja ingerują w wewnętrzne sprawy Hiszpanii. Chodzi im głównie o to, aby proces defaszyzacji i demokratyzacji nie posunął się w tym kraju zbyt daleko, nie naruszył ich interesów lecz stworzył warunki rychłego włączenia Hiszpanii do NATO. To ostatnie opóźnia m.in. trudna sytuacja ekonomiczna kraju. Nie wykształtowała się także konstelacja większości partii politycznych gotowych zaakceptować ten akt. Przeciwno udziałowi Hiszpanii w pakcie nadal wypowiada się druga pod względem wielkości i wpływów - po rządowym ugrupowaniu Centrum - Robotnicza Partia Socjalistyczna, partia komunistyczna oraz niektóre odłamy ugrupowania zwolenników byłego dyktatora Franco, zwłaszcza część generalicji, zatrwożonej ewentualnością utraty

profitujących stanowisk. Decydujące jednak znaczenie mieć będzie ostateczne stanowisko kierownictwa partii socjalistycznej, coraz bardziej - w wyniku skoncentrowanych zabiegów kół politycznych głównych państw NATO - przechodzące na pozycje socjaldemokratyczne i antykomunistyczne.

W tej sytuacji rząd hiszpański, nie będąc na razie pewny poparcia dla swej proatlantyckiej polityki, zwleka z formalnym wnioskiem, a także z poddaniem sprawy przystąpienia Hiszpanii do NATO pod ogólnonarodowe referendum.

Zachowanie burżuazyjnych struktur politycznych w Hiszpanii i Portugalii oraz utrzymanie obydwu państw w orbicie swych wpływów, wzmacnia NATO politycznie i militarnie; ma zwłaszcza istotne znaczenie w przeciwdziałaniu tendencjom odśrodkowym i realizowaniu przez pakt swych antykomunistycznych funkcji wewnętrznych, wywiera bezpośredni wpływ na polityczną stabilność południowej flanki NATO. Tam bowiem najbardziej zagrożone są wewnętrzne układy polityczne, co szczególnie uwidacznia się we Włoszech. Od sytuacji i układów politycznych na tym skrzydle NATO zależy zaś możliwość skutecznego manipulowania napięciem w tak newralgicznych politycznie i strategicznie ważnych obszarach, jak Bliski Wschód i Afryka Północna.

W realizowaniu, zwłaszcza w Afryce Północnej, globalnych celów imperializmu aktywnie angażowana jest Hiszpania. Jak wiadomo, w ostatnich latach sytuacja polityczno-militarna na obszarze tym, w wyniku knoń imperializmu uległa istotnemu zaostrzeniu, głównie przez trwający konflikt zbrojny w Saharze Zachodniej. To właśnie rząd hiszpański, dokonując neokolonialnego targu podziałem Sahary Zachodniej między Maroko i Mauretanię, związał obydwa państwa jeszcze ściślej politycznie i militarnie z Zachodem

oraz doprowadził do znacznego zaostrzenia ich stosunków z Algierią, opowiadającą się za prawem do samostanowienia mieszkańców Sahary Zachodniej oraz popierającą walkę frontu Polisario. Nie rozwiązany konflikt saharyjski działa destabilizująco na sytuację wewnętrzną w Algierii, osłabia postępowy nurt w kierownictwie skupionym u boku prezydenta Bumediena. Ważna rola Hiszpanii polega także na izolowaniu Libii, prowadzącej postępową politykę antyimperialistyczną; m.in. zdecydowanie działającej na rzecz wycofania baz wojskowych NATO z Malty.

Na marginesie, tę samą neokolonialną rolę co Hiszpania w Afryce Północnej - choć w mniejszym zakresie - spełnia dla NATO Portugalia w stosunku do państw afrykańskich, które w przeszłości wchodziły w skład jej terytoriów zamorskich. Ma to istotne znaczenie szczególnie obecnie - w związku z powstrzymywaniem socjalistycznych i narodowowyzwoleńczych postępów w tamtym regionie oraz utrzymywaniem neokolonialnego, rasistowskiego panowania na południu kontynentu afrykańskiego.

Tak więc, przyjęcie Hiszpanii do NATO wzmocniłoby jeszcze bardziej imperialistyczny nacisk na państwa leżące w basenie Morza Śródziemnego - zwłaszcza zaś w Afryce Północnej; zwiększyłoby możliwości urzeczywistnienia zamysłów kół politycznych NATO rozszerzenia stref odpowiedzialności paktu na Atlantyk południowy i włączenia doń Brazylii i innych państw. Mogłoby także postawić pod znakiem zapytania możliwość zachowania przez Francję resztek niezależności jej polityki obronnej i własnej narodowej doktryny strategicznej. Między innymi dostrzegając to, rząd francuski wysuwa i próbuje lansować koncepcje politycznego członkostwa Hiszpanii w NATO bez jej udziału w strukturze wojskowej.

Wśród zachodnich ekspertów i hiszpańskich kół rządowych panuje przekonanie, że przystąpienie Hiszpanii do NATO jest tylko kwestią czasu. W przygotowaniu do tego aktu społeczeństwa wykorzystywane są argumenty polityczne, wojskowe, gospodarcze, a także psychologiczne szermujące straszakiem komunizmu, zagrożeniem ze strony Floty Radzieckiej na Morzu Śródziemnym, rzekomo przewagą UW nad NATO. Niemalą rolę w tej propagandzie odgrywa sprawa utrzymania Wysp Kanaryjskich, w odniesieniu do których na ostatniej sesji ministrów Organizacji Jedności Afrykańskiej w Trypolisie została uchwalona rezolucja o ich afrykańskości i prawie do niepodległości. Innym argumentem mającym przemawiać na rzecz przystąpienia Hiszpanii do NATO jest możliwość odzyskania Gibraltaru od Wielkiej Brytanii oraz utrzymania enklaw na wybrzeżu marokańskim i innych wysp.

Za włączeniem Hiszpanii do Paktu Północnoatlantyckiego, niemal od jego powstania, występowały Stany Zjednoczone popierane przez salazarowską Portugalię związaną z Hiszpanią od 1939 r. paktem wojskowym. Już w 1951 r. ówczesny naczelny dowódca sił zbrojnych NATO w Europie gen. D. Eisenhower prowadził rozmowy z hiszpańskimi przedstawicielami kół wojskowych na temat udziału armii franksistowskiej w operacjach NATO. W 1953 r. Stany Zjednoczone zawarły z Hiszpanią porozumienie, tzw. pakt madrycki, zapoczątkowujące amerykańsko-hiszpańską współpracę polityczną, wojskową i gospodarczą. Był on częścią montowanego przez Stany Zjednoczone systemu agresywnych bloków wojskowo-politycznych, dwustronnych układów oraz tworzenia wysuniętych baz sił powietrznych i morskich. Pozwolił na instalację amerykańskich baz na terytorium Hiszpanii oraz na korzystanie z hiszpańskich baz morskich.

Wyraźny zamiar Stanów Zjednoczonych włączenia Hiszpanii do NATO został zarysowany w układzie o "przyjaźni i współpracy"

128
MeO

z 1976 r. Postanowiono w nim powołać radę pod przewodnictwem hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych do "koordynowania i uzgadniania przedsięwzięć obu państw w odniesieniu do NATO" oraz utworzyć w Madrycie wspólny sztab koordynujący plany wojskowe i współpracę z armiami pozostałych państw NATO. M.in. na tej podstawie dowództwo NATO w ćwiczeniach "Wintex-77" uwzględniło po swojej stronie udział Hiszpanii, a w ćwiczeniu "Jesienna Kuźnia-77" - współdziałanie wojsk hiszpańskich z siłami zbrojnymi paktu.

Amerykańskie plany aktywnie popiera RFN, która zaoferowała szeroką współpracę i pomoc technologiczną w rozbudowie hiszpańskiego przemysłu zbrojeniowego. Przychylne temu są również inne państwa NATO, w tym Norwegia, Dania, Holandia i Wielka Brytania.

W 1970 r., a więc jeszcze w okresie dyktatury faszystowskiej, układ wojskowy z Hiszpanią zawarła Francja; od tego czasu datuje się stale zacieśniająca francusko-hiszpańska współpraca wojskowa.

Przyjęcie Hiszpanii do NATO pozwoliłoby dowództwu tego agresywnego paktu oficjalnie rozszerzyć wpływy na cały Półwysep Iberyjski, a tym samym wkalkulowywać i wykorzystywać jego wysokie i ważne - zwłaszcza w obecnej sytuacji militarno-strategicznej na ETW, basenie Morza Śródziemnego i Afryce - walory strategiczne, a także niebagatelny potencjał militarny. Stworzyłoby to, zdaniem NATO, przesłanki uzyskania przewagi wojskowej nad siłami zbrojnymi państw Układu Warszawskiego.

Półwysep ten spaja bowiem europejską i atlantycką strefę strategiczną NATO z Afryką. Poprzez terytorium Francji graniczy z ŚE TDW, oddziela PłdE TDW od atlantyckiego TW /iberyjskiego rejonu Atlantyku/. Rozmieszczone na nim morskie i lotnicze bazy wyposażone w rakiety, mogłyby razić ogniem Europę, Afrykę, strefę

129
M1

Morza Śródziemnego i Atlantyk oraz uczynić z półwyspu czynnik decydującej wagi dla systemu militarnego NATO.

Znajduje się on w najbardziej na zachód wysuniętej części ZTDW, leży w granicach centralnego i południowego kierunku strategicznego, stanowiąc jednocześnie wyodrębniony - jeden z dziesięciu w Europie Zachodniej i pięciu na ZTDW - pirenejski rejon strategiczny, tworzący zwartą masywną bryłę, odgradzoną od reszty Europy nieprzystępnym łańcuchem górskim Pirenejów. Określany często jako "twierdza Europy" lub "gigantyczny lotniskowiec" jest zarazem dostatecznie oddalony od ewentualnych rejonów działań wojennych, by stanowić dogodny obszar przedłużający strefę komunikacyjną ŚE TDW, obszar odtwarzania i formowania odwodów operacyjnych i strategicznych NATO, wreszcie pozycję strategiczną amerykańskich sił morskich i powietrznych w obszarze Morza Śródziemnego i na Atlantyku.

Bazy morskie i lotnicze, szczególnie hiszpańskie, umożliwiają kontrolę zachodniej, zwężającej się części Morza Śródziemnego i wyjścia z niego na Ocean Atlantycki. Można z nich oddziaływać na Cieśninę Mesyńską, Morze Tyreńskie, Jońskie i Adriatyckie, a także na obszary Zatoki Biskajskiej, kanału La Manche, południową część Morza Północnego oraz na podejście do portów Europy Zachodniej i Cieśniny Gibraltarskiej. Na Półwyspie Iberyjskim, dzięki naturalnym przeszkodom, NATO może rozbudować lotnicze bazy etapowe, bazy morskie i lądowe niezbędne do zabezpieczenia operacji na morzach okalających południowo-zachodnią Europę oraz operacji sił lądowych na kontynencie europejskim i afrykańskim.

Położenie Półwyspu Iberyjskiego na styku Europy z Afryką ułatwia kształtowanie sytuacji militarno-politycznej w północnej części Afryki a nawet na Bliskim Wschodzie, zwłaszcza poprzez

przerzut wojsk i uzbrojenia ze Stanów Zjednoczonych. Bardzo ważną rolę odgrywa w sprawowaniu kontroli morskich i powietrznych szlaków komunikacyjnych. Przez Cieśninę Gibraltarską przechodzi rocznie blisko 100 000 statków i okrętów, natomiast obok na Atlantyku przebiega ważny szlak morski z Zatoki Perskiej do Europy, o zasadniczym znaczeniu dla zaopatrywania europejskich państw zachodnich w ropę naftową.

Rola państw iberyjskich jeszcze bardziej wzrasta, gdy uwzględni się przynależne do nich archipelagi i wyspy na Oceanie Atlantyckim i Morzu Śródziemnym oraz enklawy na północnym wybrzeżu Maroka.

Wystarczy wspomnieć o położonych w połowie drogi ze Stanów Zjednoczonych do Europy Środkowej i na Bliski Wschód portugalskich Azorach, gdzie ulokowana baza lotnicza odegrała decydującą rolę w czasie wojny egipsko-izraelskiej w 1973 r. i jest intensywnie wykorzystywana jako baza etapowa podczas ćwiczeń "Reforger". Również na Maderze, a zatem w pobliżu Afryki, Amerykanie dysponują bazą lotniczą, chociaż ma ona mniejsze znaczenie. Na terytorium Portugalii Stany Zjednoczone wykorzystują trzy lotniska, natomiast siły powietrzne RFN - bazę lotniczą w Beja.

Hiszpania natomiast posiada Wyspy Balearskie, Pitiezuzy i kilka innych wysepek na Morzu Śródziemnym oraz dwie enklawy - Ceutę i Melillę - na wybrzeżu afrykańskim; na Oceanie Atlantyckim włada rozległym archipelagiem Wysp Kanaryjskich, odległych od niej o 1 200 km i od wybrzeża afrykańskiego o 100 km. M.in. na wyspach tych planowana jest budowa bazy lotniczo-morskiej dla Stanów Zjednoczonych; już obecnie istnieje tam amerykański ośrodek łączności satelitarnej.

W szczytowym okresie zimnej wojny, na podstawie układu z 26 września 1953 r., Stany Zjednoczone rozpoczęły rozbudowę

na terytorium Hiszpanii baz wojskowych i rozmieszczanie w nich broni atomowej, którą jednak musieli wycofać w 1965 r. po aferze zagubienia przez samolot amerykański bomb atomowych w Palomares. W rezultacie mają one na terytorium Hiszpanii bazę morską i lotniczą w Rota, trzy bazy lotnicze w Torrejon, Saragossie i Moron, szesnaście różnych magazynów, stacje radiolokacyjne oraz urządzenia łączności. Amerykańskie siły powietrzne zyskały ułatwienia na wszystkich kontynentalnych lotniskach cywilnych, na Balearach i Wyspach Kanaryjskich oraz możliwość korzystania z jednego z najlepszych ze względu na warunki klimatyczne i oddalenie od siedzib ludzkich poligonów lotniczych Bardenas Reales. Porty hiszpańskie stały się oparciem dla okrętów VI Floty, operującej na wodach Morza Śródziemnego; w Rota bazuje 16 eskadra OP licząca dziesięć OPARB i patrolująca Morze Śródziemne oraz Atlantyk północny.

W bazie lotniczej Torrejon znajduje się amerykańskie dowództwo 16 Armii Lotnictwa Taktycznego i 401 skrzydło w składzie trzech eskadr liczące ogółem 72 samoloty F-4C, zaś w Saragossie bazuje 406 skrzydło lotnictwa szkolno-bojowego wyposażone w 25 samolotów T-39 i C-118; znajdująca się w Moron baza lotnicza została potraktowana obecnie jako rezerwowa. Wszystkie bazy lotnicze połączone są liczącym ponad 800 km długości rurociągiem, zbudowanym przez Amerykanów, biegnącym od portu Kadyks do Saragossy. Znajdujące się na terytorium Hiszpanii środki łączności wchodzą do zintegrowanego systemu łączności NATO i mają duże znaczenie, m.in. z uwagi na oddalenie od środków przeciwdziałania Układu Warszawskiego.

Mniejsze niż w przeszłości, lecz ciągle istotne znaczenie posiada morską i lotniczą bazą w Gibraltarze należąca od 1704 r. do Wielkiej Brytanii. Domagając się jej zwrotu, Hiszpania liczy na brytyjskie ustępstwa w ramach przetargów w sprawie wejścia do NATO.

Ogółem na Półwyspie Iberyjskim znajdują się 72 lotniska, w tym 39 z pasem startowym o długości od 1 800 do 3 000 i więcej metrów o łącznej pojemności ponad 800 samolotów bojowych. Na przynależnych do nich archipelagach - odpowiednio 21 lotnisk i 13. Z licznych portów i baz morskich, a jest ich ponad 30, największe znaczenie mają położone na Wyspach Azorskich. Ułatwiają one kontrolę dróg morskich na przejściach na Atlantyk północny, a położone na północnych i wschodnim wybrzeżu Hiszpanii stanowią pozycję operacyjną zespołów sił morskich działających na Morzu Północnym i Śródziemnym. Możliwość działania z Półwyspu Iberyjskiego sił morskich i powietrznych, jak też ewentualne wykorzystanie tego obszaru do przerzutu sił lądowych wpływać może na kształtowanie sytuacji strategiczno-operacyjnej na ETW, głównie na skrzydłach.

Atrakcyjność Hiszpanii dla NATO w nie mniejszym stopniu wynika również z reprezentowanego przez nią potencjału ludzkiego, militarnego i wojskowo-ekonomicznego. Z ponad 36 mln mieszkańców i obszarem ponad 492 tys. km² zalicza się ona do krajów o średniej wielkości. Posiada szereg takich ważnych surowców strategicznych, jak uran, miedź, cynk, ołów i wolfram oraz średnio rozwinięty przemysł, w tym stoczniowy, maszynowy i chemiczny. Niektóre wskaźniki produkcyjne stawiają ją w rzędzie państw wysoko rozwiniętych; Hiszpania zbudowała również zręby własnego przemysłu zbrojeniowego, który m.in. produkuje broń strzelecką i artyleryjską, czołgi, samoloty bojowe oraz okręty różnych klas i typów.

Włączenie Hiszpanii do NATO znacznie zwiększyłoby więc potencjał militarny paktu na ETW. Już w okresie pokoju utrzymuje ona armię liczącą ok. 310 tys. żołnierzy oraz ponad stutysięczne siły paramilitarne, zaś jej wyszkolone rezerwy są szacowane na ok. 700 000.

Liczące 220 000 żołnierzy siły_lądowe są w stanie oddać do dyspozycji dowództwa NATO pięć dywizji ukompletowanych aktualnie w 70 % oraz czternaście samodzielnych brygad. W ich uzbrojeniu znajduje się ok. 900 czołgów średnich i lekkich oraz około 1 000 dział i moździerzy.

Biorąc pod uwagę dużą liczbę samodzielnych brygad oraz duży potencjał przeszkolonych rezerw, hiszpańskie siły lądowe są w stanie w stosunkowo krótkim czasie podwoić liczbę swych dywizji. Do działania poza granicami państwa mogłyby więc wydzielić od 5 do 7 dywizji a ponadto pewną liczbę samodzielnych brygad, w tym m.in. spadochronową, powietrznomanewrową i wysokogórską, przygotowanych do działania w trudnych warunkach terenowych i klimatycznych.

Drugie pod względem wielkości i znaczenia siły_morskie Hiszpanii liczą 48 000 marynarzy, w tym 8 000 piechoty morskiej. Posiadają one o znaczącej sile bojowej flotę nawodną i podwodną - ogółem 74 okręty bojowe, w tym jeden lotniskowiec ZOP, jeden krążownik, cztery niszczyciele rakietowe, trzynaście niszczycieli, dziesięć okrętów podwodnych, czternaście dozorców oraz 31 kutrów torpedowych i patrolowych. Siły te dysponują również dużymi możliwościami desantowymi; są w stanie wydzielić ogółem do NATO cztery pułki piechoty morskiej.

Realizowany obecnie dziesięcioletni plan modernizacji sił morskich zakłada znaczne unowocześnienie, w tym i rakietyzację floty, których aktualnie ponad 75 % okrętów ma 20 i więcej lat. Między innymi są budowane w stocznich krajowych i zagranicznych - obok lotniskowca ZOP dla którego zakupiono 24 samoloty pionowego startu "Harrier" - pięć fregat rakietowych "Baleares" i cztery okręty podwodne "Daphne" - te ostatnie na licencji francuskiej.

W drugim etapie realizacji wspomnianego planu jest przewidziana budowa ośmiu dozorców o wyporności 1 500 t, czterech okrętów podwodnych na licencji francuskiej "Agosta" i dwunastu kutrów patrolowych.

Na podkreślenie zasługuje istniejące od lat ścisłe współdziałanie floty hiszpańskiej z siłami morskimi państw NATO. Od 1959 r. uczestniczyła ona w ponad 160 ćwiczeniach z jednostkami sił morskich Stanów Zjednoczonych, Portugalii, Francji, Włoch, Wielkiej Brytanii, Belgii, a w ostatnich latach także RFN. Są one więc dość dobrze przygotowane do działania pod rozkazami dowództwa NATO.

Stosunkowo niewielkie natomiast siły powietrzne liczą ogółem 41 000 żołnierzy. Mają one w swoim składzie jedenaście eskadr bojowych i dziesięć pomocniczych, wyposażonych w około 350 samolotów, w tym ponad 210 bojowych, które mogłyby aktualnie wydzielić do NATO. Ponadto mogą one liczyć na możliwość wykorzystania ok. 160 samolotów pasażerskich i transportowych lotnictwa cywilnego.

Zdaniem dowództwa tych sił, ok. 50 % samolotów bojowych i 75 % pomocniczych jest już przestarzała i nie odpowiada współczesnym wymogom. Dlatego też zgodnie z opracowanym perspektywicznym planem rozwoju, w latach 1978-1980 mają one otrzymać 42 samoloty amerykańskie F-4E i RF-4C w miejsce F-4C. Rozpocznie się również wprowadzanie samolotów myśliwsko-bombowych własnej konstrukcji C-101, które zastąpią samoloty "Saeta". Natomiast w latach 1980-1989 przewidywane jest wprowadzenie do wyposażenia 45 samolotów produkcji francuskiej "Mirage" F-1 w miejsce amerykańskich F-5A i B.

W sumie, armia hiszpańska reprezentuje znaczną siłę, dość dobrze wyszkoloną i wychowaną w surowym reżymie antykomunistycznym.

Jej mocną stroną są bogate doświadczenia w prowadzeniu działań na kontynencie afrykańskim oraz posiadanie stosunkowo dużej liczby oddziałów specjalnych - powietrznodesantowych, piechoty górskiej i piechoty morskiej, nadających się do wykorzystania w charakterze sił interwencyjnych. W obecnej sytuacji polityczno-militarnej w świecie, a zwłaszcza w związku z nadzwyczajną aktywnością i nasilaną bezpośrednią ingerencją państw imperialistycznych w Afryce, walory te mają nieocenioną wartość i mogłyby zostać - na równi z doświadczeniami portugalskimi - wykorzystane do formowania kolonialnych sił interwencyjnych NATO. Nie mniejsze znaczenie ma dość pokaźna flota wojenna, która mimo znacznej liczby przestarzałego sprzętu pływającego, posiada stosunkowo dużą siłę bojową. Inną silną stroną armii hiszpańskiej są jej duże możliwości mobilizacyjne.

Siły zbrojne Hiszpanii pod wieloma względami, m.in. odnosi się to do organizacji, struktury kadrowej, wykształcenia, zwłaszcza zaś uzbrojenia i wyposażenia w nowoczesny sprzęt znacznie ustępuje europejskim armiom NATO. Jej organizacyjne i techniczne zacofanie jest jednak w wielu wypadkach przedstawiane w sposób przesadny przez środki masowego przekazu państw NATO, m.in. w celu pomniejszenia militarnych skutków przyjęcia Hiszpanii do Paktu Północnoatlantyckiego. To samo czyni zresztą propaganda i oficjalne czynniki hiszpańskie, z kolei, aby wytargować możliwie największą pomoc wojskową od głównych państw NATO oraz zapewnić najkorzystniejsze warunki włączenia swych sił zbrojnych do zintegrowanej infrastruktury wojskowej paktu. W rzeczywistości nie gorzej uzbrojone i wyposażone na przykład od armii tureckiej i greckiej, tylko w niewielkim stopniu ustępują one armii włoskiej.

Przystosowanie sił zbrojnych Hiszpanii do wymagań i planów operacyjno-strategicznych NATO pociągnie za sobą ich częściowe

przefunkcjonowanie, a także modyfikację doktryny wojennej. Wymagać to będzie określonych zmian w organizacji, strukturze kadrowej, szkoleniu, uzbrojeniu, a przede wszystkim - w operacyjnym rozmieszczeniu poszczególnych rodzajów sił zbrojnych. W szczególności zasadniczemu przewartościowaniu będzie musiała ulec ich funkcja zewnętrzna, wyrażająca się w przejęciu jakościowo nowych, koalicyjnych zadań. Proces ten faktycznie rozpoczął się przed kilku laty i przebiega równolegle z defrankizacją Hiszpanii. W niektórych dziedzinach, jak na przykład w zasadach użycia techniki bojowej, szkoleniu bojowym i taktycznym, jest już on dość daleko zaawansowany. Do czynników sprzyjających, względnie przyspieszających go można zaliczyć: proatlantyckie i proamerykańskie oblicze polityczne hiszpańskich sfer rządzących, zakończenie dekolonizacji, częściowa reorientacja funkcji wewnętrznych armii, amerykańska pomoc wojskowa w tym szkoleniowa, coraz ściślejsza współpraca z siłami zbrojnymi europejskich państw NATO, w tym m.in. Francji, Portugalii i RFN.

Podkreślenia wymagają ścisłe więzy między armią hiszpańską a Bundeswehrą, oparte na faszystowskich tradycjach i zadzierżgnięte jeszcze za czasów dyktatury frankistowskiej. Na marginesie nie sposób nie wspomnieć chociażby o skandalu jaki w 1975 r. wywołała obecność inspektora zachodnioniemieckich sił lądowych gen. por. Hildebrandta na trybunie honorowej obok gen. Franco podczas defilady w Madrycie z okazji 30 rocznicy zwycięstwa faszyzmu w Hiszpanii. RFN udziela szerokiej pomocy w wyposażaniu armii hiszpańskiej w nowoczesny sprzęt oraz w rozbudowie rodzimego przemysłu zbrojeniowego. Pomoc ta ma zostać zwielokrotniona z chwilą włączenia armii hiszpańskiej do zintegrowanej struktury wojskowej NATO.

Stworzeniu przesłanek oraz przyspieszeniu procesu atlantyzacji armii hiszpańskiej służy intensyfikacja kontaktów poli-

137
149

tycznych i wojskowych Hiszpanii z kwaterą główną NATO w Brukseli, w tym m.in. oficjalne spotkania osobistości hiszpańskich z sekretarzem generalnym paktu Lunsem i dowódcą sił zbrojnych NATO w Europie gen. Haigiem, wizyty delegacji wojskowych, zwłaszcza zaś włączenie do bezpośrednich kontaktów ambasadę Hiszpanii w Brukseli. Polityczna przybudówka NATO, tzw. Zgromadzenie Atlantyczne już w 1976 r. podjęło uchwałę o zaproszeniu obserwatorów z Hiszpanii na przyszłe posiedzenia.

Reasumując, można stwierdzić:

Po pierwsze: Hiszpania i Portugalia oraz przynależne do nich wyspy i bazy na Morzu Śródziemnym i Atlantyku mają wyjątkowe geostrategiczne znaczenie dla Paktu Północnoatlantyckiego zarówno w okresie pokoju, jak i wojny; stanowią pomost łączący europejski teatr wojny z kontynentem północnoamerykańskim. Przed ich atlantyckim wybrzeżem krzyżują się morskie szlaki komunikacyjne między Europą północną i zachodnią a Ameryką południową, Afryką zachodnią i południową, Zatoką Perską i Azją wschodnią oraz Morzem Śródziemnym. Przebiegają tamtędy transatlantyckie drogi powietrzne, zdobywające coraz bardziej na znaczeniu w przewozie pasażerskim i towarów, a więc także wojsk oraz uzbrojenia, sprzętu i materiałów wojennych.

Po drugie: Terytorium obydwu państw - z Azorami, Maderą i Wyspami Kanaryjskimi, spełniającymi funkcję pośrednich stacji i baz zaopatrzeniowych, wysoko wydajnymi portami przeładunkowymi u wybrzeży oraz ze składami i bazami zaopatrzeniowymi w głębi - odgrywa pierwszorzędną rolę jako baza logistyczna NATO.

Ważną funkcję, co odnosi się szczególnie do wysp położonych na Atlantyku, państwa iberyjskie spełniają również w systemie

łączności dalekosiężnej, nawigacji powietrznej i morskiej, wykrywania okrętów podwodnych i obrony powietrznej^x, a także w prowadzeniu wojny psychologicznej. Państwa NATO mają tam odpowiednio rozbudowaną infrastrukturę specjalną, że wspomnę chociażby o systemie nawigacji LORAN i stacji wykrywania okrętów podwodnych na wyspie Santa Maria na Azorach oraz o stacjach nadawczych i przekaznikowych dywersyjnych rozgłośni radiowych.

Nie mniejsze znaczenie strategiczne dla NATO ma stosunkowo duża pojemność operacyjna Półwyspu Iberyjskiego - zwłaszcza terytorium Hiszpanii - z rozbudowaną infrastrukturą, w tym nieźle rozwiniętym przemysłem oraz dość gęstą siecią komunikacyjną - kolejową, drogową^{xx} i telekomunikacyjną.

Po trzecie: Kierownictwo polityczne i wojskowe paktu traktuje przyjęcie Hiszpanii do NATO w zasadzie jako sprawę przesądzoną. Nastąpić to może w niedalekiej przyszłości, po referendum nad nową konstytucją hiszpańską mającym się odbyć w październiku br. oraz wyborach municypalnych zaplanowanych na początek roku przyszłego. Aktualnie mają miejsce intensywne kontakty i rozmowy zmierzające do wypracowania najbardziej odpowiedniej formy i procedury realizacji tego przedsięwzięcia.

Preferowane jest przy tym rozwiązanie zakładające niewłączanie sił zbrojnych Hiszpanii do paktu, przy jednoczesnej prolongacie ważności amerykańsko-hiszpańskiego traktatu, wygasającego w 1981 r., na dalszych pięć lat. Stanowić miałyby on zarazem podstawę wojskowych powiązań Hiszpanii ze zintegrowaną strukturą NATO.

^xWe wrześniu 1977 r. został oddany do użytku nowoczesny system obrony powietrznej Hiszpanii "Combat Grande" współpracujący ze zintegrowanym systemem NADGE poprzez terytorium Włoch oraz z francuskim systemem STRIDA.

^{xx}M.in. długość linii kolejowych Hiszpanii wynosi blisko 16 000 km, w tym ponad 4 000 zelektryfikowanych oraz 143 000 km dróg kołowych.

179
159

Pragnąc uzyskać możliwie szeroką bazę dla swej proatlantyckiej polityki, zwłaszcza zaś odwieść partię socjalistyczną od jej neutralistycznych koncepcji, rząd hiszpański wysunął szereg warunków, od spełnienia których uzależnia wejście kraju do NATO, w tym przyspieszenie procedury przyjęcia Hiszpanii do EWG, postęp w przywracaniu suwerenności nad Gibraltarem, akceptowanie zasady niestacjonowania obcych wojsk na terytorium Hiszpanii a wojsk hiszpańskich poza granicami kraju oraz zagwarantowanie pełnej swobody w realizacji swej polityki wobec krajów rozwijających się, w szczególności Ameryki łacińskiej i Afryki.

Opozycja w Hiszpanii, reprezentowana głównie przez siły lewicowe, nie jest na tyle silna i zdecydowana, aby była w stanie odwieść rząd od zamiaru przystąpienia do NATO.

Po_czwarte: Rozszerzenie tzw. strefy odpowiedzialności NATO na cały Półwysep Iberyjski oraz włączenie sił zbrojnych Hiszpanii do zintegrowanej struktury wojskowej w sposób znaczący poprawiłoby sytuację militarno-strategiczną Paktu Północnoatlantyckiego na ETW. Wydatnie zwiększyłoby odwody strategiczne w ręku naczelnego dowódcy sił zbrojnych NATO w Europie, a także siły floty wojennej paktu, zwłaszcza na Atlantyku.

Biorąc pod uwagę możliwości armii hiszpańskiej oraz sytuację militarno-strategiczną NATO na ETW, siły lądowe i powietrzne Hiszpanii mogłyby zostać wykorzystane do wzmocnienia drugiego rzutu strategicznego z ewentualnością ich użycia na ŚE i PłdE TDW, a w ramach sił interwencyjnych paktu - również na innych teatrach, w tym zwłaszcza w Afryce Północnej. M.in. odciążyłyby francuskie wojska lądowe, które w związku z tym mogłyby zostać użyte w pierwszym rzucie strategicznym, a nie jak dotychczas w odwodzie. Natomiast gros hiszpańskiej floty wojennej zosta-

140
152

łoby prawdopodobnie podporządkowane utworzonemu w 1971 r. dowództwu strefy ibero-atlantyckiej w Sao Juliao da Barra koło Lizbony^x. Wspólnie z siłami morskimi Portugalii^{xx} byłyby przede wszystkim przeznaczone do kontroli i osłony morskich szlaków komunikacyjnych wspomnianej strefy, tj. w obszarze obejmującym 600 tys. km² i ciągnącym się od Zwrotnika Raka do północnej morskiej granicy Portugalii, wyspę Maderę oraz terytorium Portugalii a po włączeniu Hiszpanii do NATO prawdopodobnie cały Półwysep Iberyjski.

Po piąte wreszcie: Włączenie armii hiszpańskiej do zintegrowanej struktury wojskowej NATO podniosłoby zarazem rangę i pozwoliło dowództwu paktu efektywniej wykorzystać siły zbrojne Portugalii. Można przy tym wnioskować, iż dla ściślejszej integracji obydwu armii na Półwyspie Iberyjskim zostałyby sformowane nowe połączone dowództwo NATO.

Kończąc chciałbym podkreślić, że przyjęcie Hiszpanii do NATO - do czego usilnie dążą zarówno hiszpańskie koła rządzące, upatrujące w tym skuteczny instrument utrzymania burżuazyjnych struktur politycznych i przeciwdziałania umacnianiu wpływów lewicy hiszpańskiej, jak i kierownictwa polityczne i wojskowe głównych państw NATO, usiłujące za wszelką cenę i wszelkimi środkami osiągnąć militarną przewagę Paktu Północnoatlantyckiego nad Układem Warszawskim - stworzyłoby jakościowo nową sytuację polityczną i militarną na naszym kontynencie. Obok jakościowo-ilościowego intensyfikowania zbrojeń, aktualnie stanowi to główną płaszczyznę

^xPodlega naczelnemu dowódcy połączonych sił zbrojnych NATO na Atlantyku; składa się ono z oficerów amerykańskich, brytyjskich i portugalskich i liczy ogółem ok. 200 żołnierzy.

^{xx}Mają one w swoim składzie 39 okrętów bojowych, w tym 3 podwodne, 17 dozorców, 17 kutrów i 2 okręty desantowe oraz dwa pułki piechoty morskiej liczące ogółem 2 500 żołnierzy.

144
153

działania mającego na celu zniweczenie dotychczasowych rezultatów odprężenia; jest wyzwaniem rzuconym wspólnocie socjalistycznej do nowego etapu wyścigu zbrojeń. Zabiegi o przyjęcie Hiszpanii do NATO mają zarazem ścisły związek z próbami rozszerzenia tzw. strefy odpowiedzialności i neokolonialną aktywizacją polityczno-militarną NATO na innych kontynentach, głównie w Afryce.

Przeciwdziałając tym niebezpiecznym dla odprężenia i pokoju poczynaniom kierowniczych kół politycznych i wojskowych NATO, państwa Układu Warszawskiego w deklaracji bukareszteńskiej w listopadzie 1976 r. wysunęły propozycję rezygnacji obydwu ugrupowań wojskowych z przyjmowania nowych państw członkowskich.

Propozycja ta została odrzucona przez państwa NATO.

W tej sytuacji, przed naszymi służbami wywiadowczymi wyłaniają się nowe zadania zwiększonego zainteresowania rozwojem sytuacji polityczno-militarnej na Półwyspie Iberyjskim, zwłaszcza w Hiszpanii. Wielce pożyteczna i na czasie wydaje się być wzajemna wymiana poglądów i informacji na ten temat.

Pozwólcie, Szanowni Towarzysze, że na zakończenie wyrażę przekonanie, iż obrady obecnej Konferencji - zarówno dzięki wszechstronnej wymianie poglądów na sytuację wojskowo-polityczną na posiedzeniu plenarnym, jak i ustaleniom jakie zostaną podjęte podczas prac w sekcjach - nadadzą nowe impulsy do dalszego zespolenia naszych wysiłków również w zakresie baczного śledzenia rozwoju sytuacji wojskowo-politycznej w świecie, zacieśnienia współpracy i udoskonalenia działania bratnich służb wywiadowczych, wnoszenia pogłębionego wkładu w dzieło umacniania potencjału obronnego państw sygnatariuszy Układu Warszawskiego.

Dziękuję Towarzyszom za uwagę.

Załączniki:

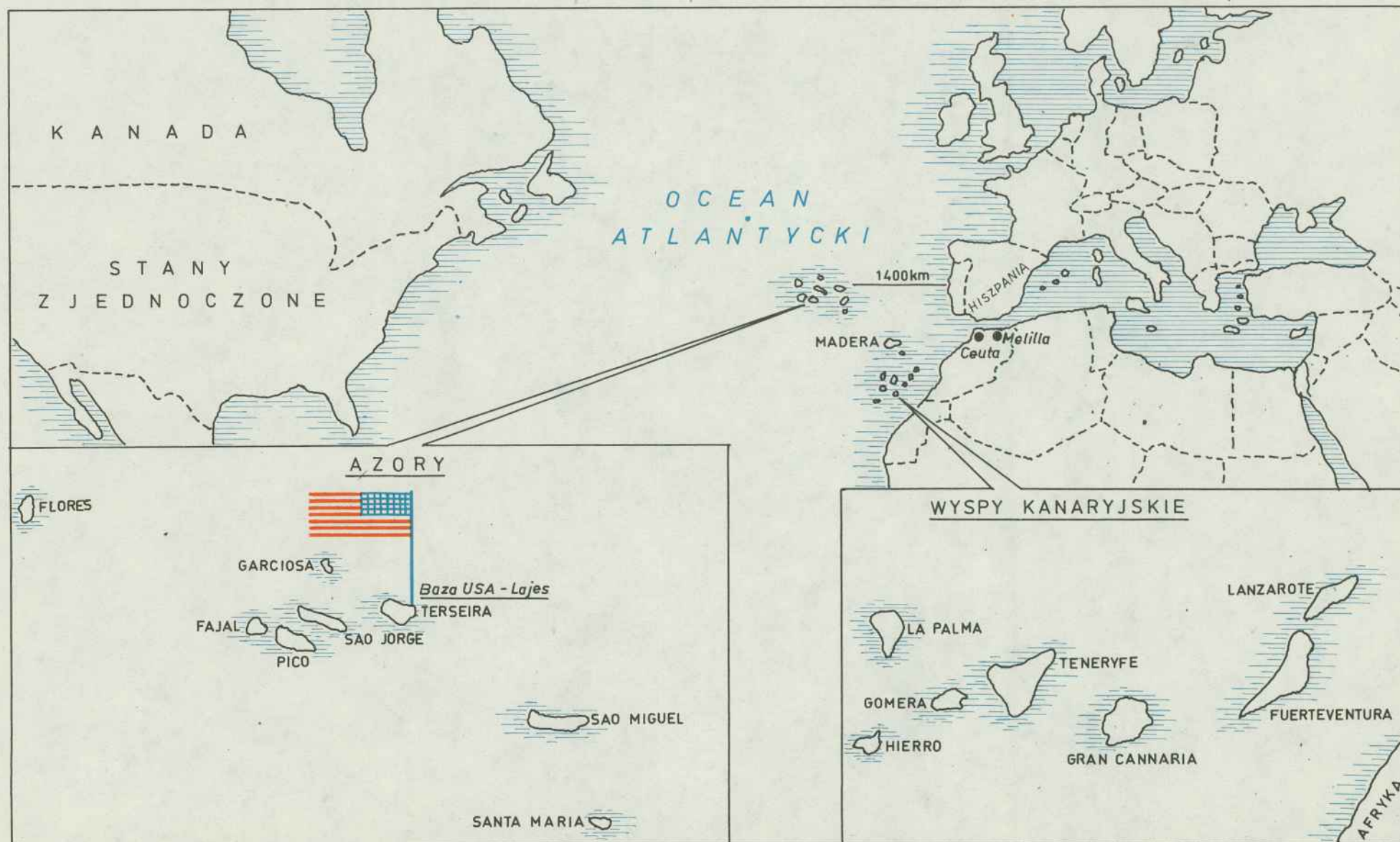
1. Położenie Azorów, Madery i Wysp Kanaryjskich na Oceanie Atlantycznym
2. Główne bazy wojskowe państw NATO na Półwyspie Iberyjskim
3. Niektóre dane dotyczące infrastruktury Hiszpanii i Portugalii
4. Niektóre wskaźniki produkcji przemysłowej Hiszpanii
5. Ludność, siły zbrojne, liczba związków taktycznych Hiszpanii i Portugalii
6. Budżety wojskowe Hiszpanii i Portugalii
7. Rozmieszczenie sił lądowych Hiszpanii i Portugalii
8. Rozmieszczenie sił powietrznych i morskich Hiszpanii i Portugalii
9. Możliwe trasy przerzutu sił zbrojnych Hiszpanii i Portugalii na ŚE TDW

Wydrukowano w 1 egz.
Wyk. S.P. ppłk
Druk H.O. dn. 30.8.78 r.
Nr ks. masz. Pf-221/W

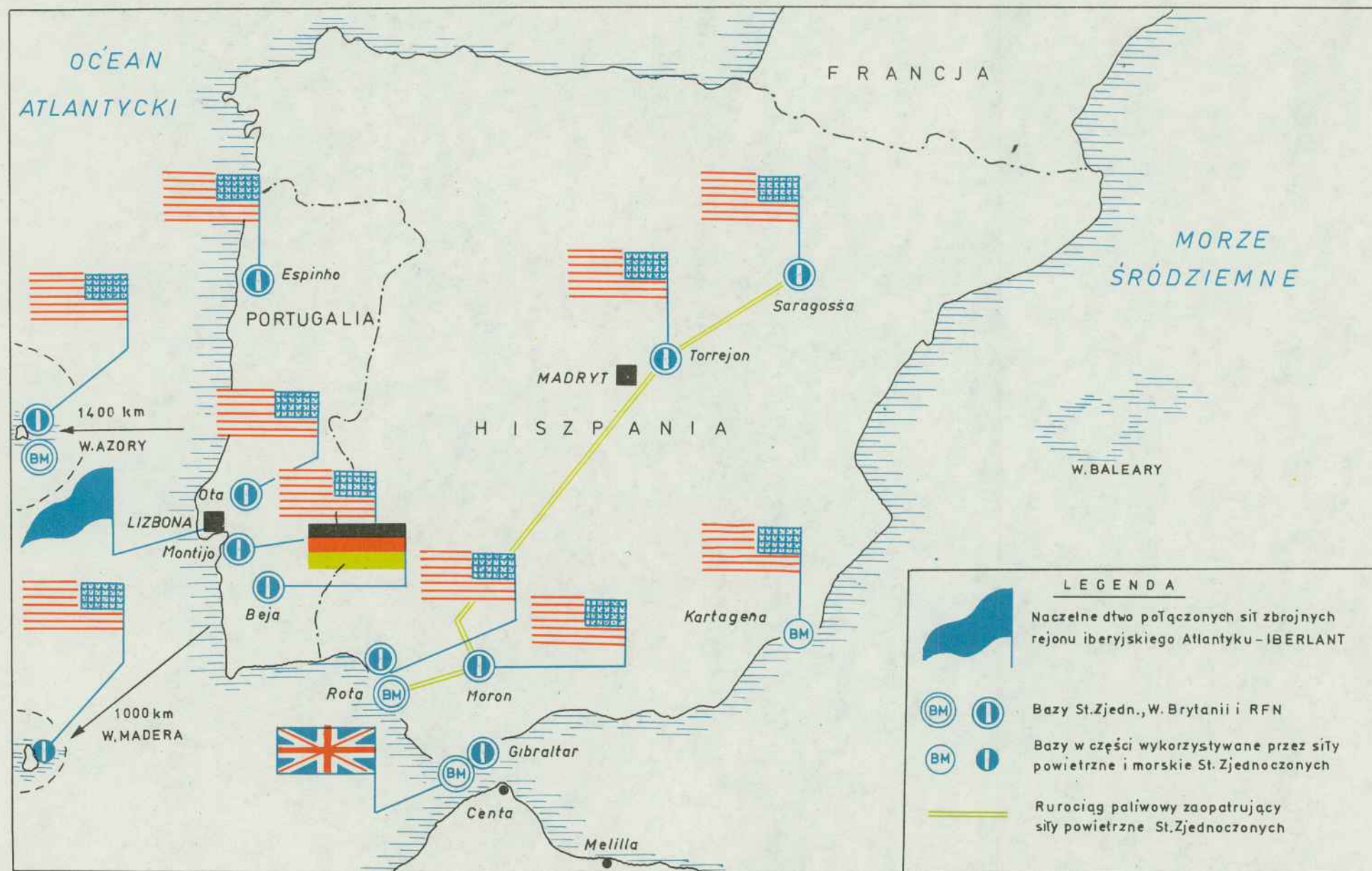
DODATKOWO ODBITO
Egz. 1 na 22 ark.
Nr ks. pow. PF1255
Data 30.08.78 r.

1 egz. na 22 ark.
2 msz. dn. 23.10.78 r.
[Signature]

POŁOŻENIE AZORÓW, MADERY I WYSP KANARYJSKICH NA OCEANIE ATLANTYCKIM



GŁÓWNE BAZY WOJSKOWE PAŃSTW NATO NA PÓŁWYSPIE IBERYJSKIM



Niektóre dane dotyczące infrastruktury Hiszpanii i Portugalii

Wyszczególnienie	Hiszpania	Portugalia
Linie kolejowe	15 932 km	3 563 km
w tym zelektryf.	4 097 km	418 km
Gęstość na 100 km ²	3,2 km	3,9 km
Drogi kołowe	143 400 km	.
w tym o powierzchni ulepszonej	116 700 km	.
Gęstość na 100 km ²	23 km	.
Pojazdy samochodowe		
- osobowe	3 804 000	854 000
- ciężarowe	933 000	86 600
Samoloty cywilne	160	
w tym odrzutowe	129	
Morska flota handlowa	5 433 000 BRT	1 210 000 BRT
Przeładunek w portach morskich	88 436 000 BRT	16 500 000 BRT

146
158

Niektóre wskaźniki produkcji przemysłowej Hiszpanii
w 1976 r. w porównaniu do Włoch, Francji i RFN

Wyszczególnienie	Jednostka miary	Hiszpania	Włochy	Francja	RFN
Węgiel kamienny	mln ton	10,6	1,3	22,9	93,0
Ropa naftowa /rafinacja/	" "	36,7	100,1	92,0	80,1
Benzyna	" "	5,0	14,0	18,0	13,9
Energia elektr.	mld kWh	90,0	155,0	198,0	326,0
Stal surowa	mln ton	11,1	23,4	23,2	42,3
Miedź rafinowana /pierwotna/	tys.ton	150,0	15,1	39,3	446,0
Cynk	tys.ton	158,0	191,2	241,0	452,0
Aluminium	tys.ton	210,0	206,5	385,0	697,0
Kwas siarkowy	tys.ton	2 385	2 761	3 960	4 680
Cement	mln ton	25,3	35,8	29,4	34,1
Samochody osobowe	tys.	764	1 471	3 360	3 552
Samochody ciężarowe	tys.	107	120	466	324
Statki wodowane	tys. BRT	1 618	662	1 195	1 792

114
150

Ludność, siły zbrojne, liczba związków taktycznych i oddziałów
oraz możliwości mobilizacyjne Hiszpanii i Portugalii /1977 r./

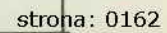
Wyszczególnienie	Hiszpania	Portugalia	Razem
1	2	3	4
Ludność	36 300 000	8 800 000	45 100 000
Stan liczebny sił zbrojnych	309 000	58 800	367 800
W tym: siły lądowe	220 000	36 000	256 000
siły powietrzne	41 000	10 000	51 000
siły morskie	48 000	12 800	60 800
Siły paramilitarne			
Związki taktyczne i oddziały:			
- dywizje pancerne	1	-	1
- dywizje zmechanizowane	1	-	1
- dywizje zmotoryzowane	1	-	1
- dywizje piechoty górskiej	2	-	2
Samodzielne brygady:			
- pancerne	1	-	1
- zmechanizowane	-	1	1
- piechoty	10	-	10
- piechoty wysoko-górskiej	1	-	1
- powietrznodesantowe	1	-	1
- powietrznomanewrowe	1	-	1
Samodzielne pułki:			
- piechoty	-	16	16
- rozpoznawcze	-	4	4
- komandosów	-	1	1
- powietrznodesantowe	-	1	1
- piechoty morskiej	4	1	5
Możliwości mobilizacyjne:			
- przeszkolone rezerwy	700 000	300 000	1 000 000
- mężczyźni /18-45 lat/	1 640 000	340 000	1 980 000

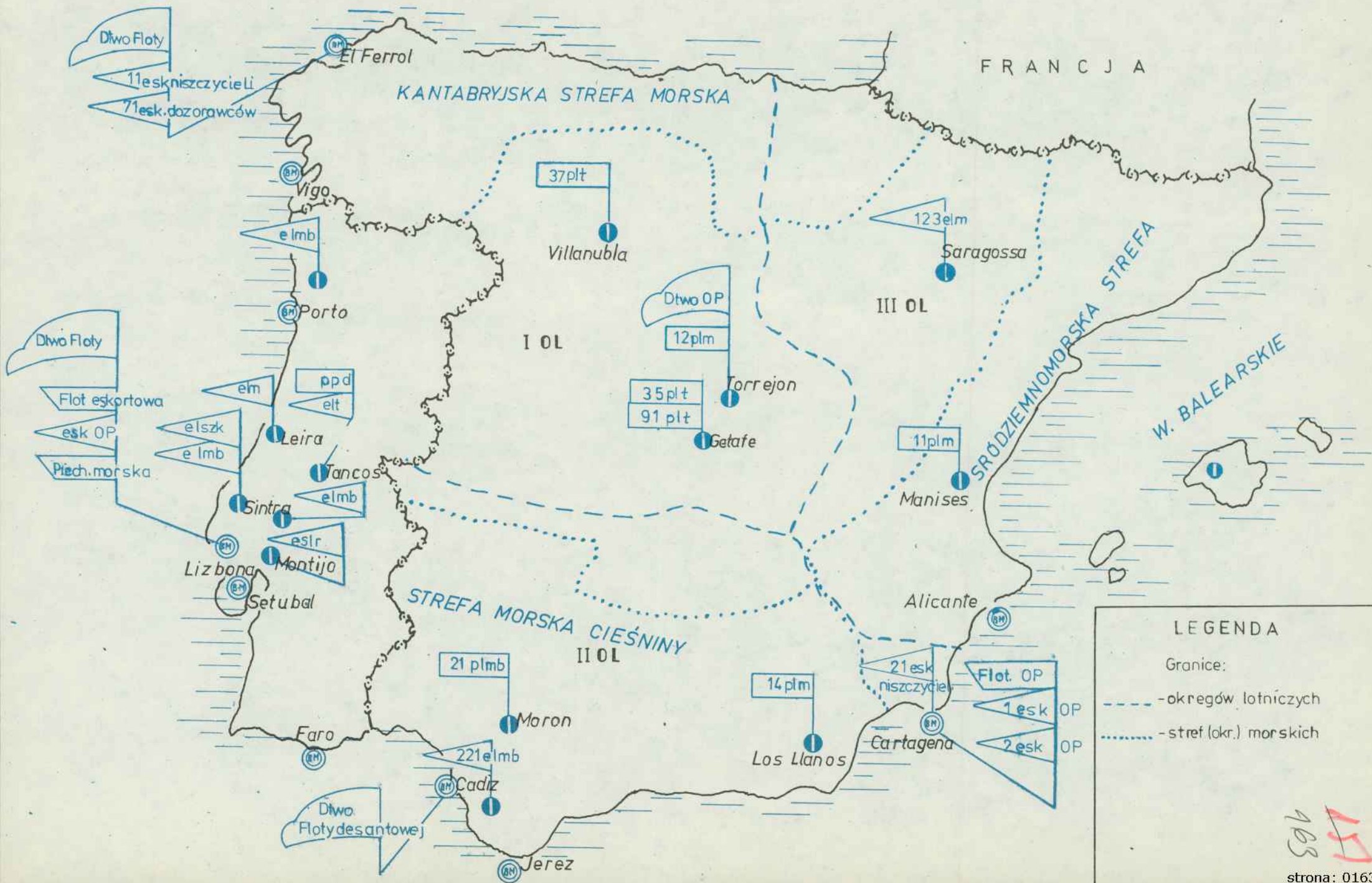
1	2	3	4
Podstawowe uzbrojenie:			
- czołgów	875	125	1 000
- dział i moździerzy	1 000	300	1 300
- samolotów bojowych	150	50	200
- okrętów bojowych	74	39	113
Lotnisk	67	26	93
Portów i baz morskich	20	10	30

Budżety wojskowe Hiszpanii i Portugalii

Wyszczególnienie	Hiszpania				Portugalia			
	1974	1975	1976	1977	1974	1975	1976	1977
Budżet wojskowy /w mln dol. am./	1372	1701	1766	2154	1000	1088	748	508
Na głowę ludności /w dolarach am./	39	48	49	59	114	124	85	52
Procent w stosunku do budżetu państw.	14,1	14,5	15,2	15,3	47,3	35,2	.	19,2
Procent w stosunku do dochodu narodowego	1,9	1,8	1,7	.	6,6	6,0	3,9	.

161
149





MOŻLIWE TRASY PRZERZUTU SIŁ ZBROJNYCH HISZPANII I PORTUGALII NA ŚE TDW

Załącznik 9

